A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Środa, 3 września Nr 211 (2401)

Złączeni we Froncie Narodowym umacniamy jedność narodu

w jego walce o Pokój i Plan 6-letni

Społeczeństwo wybiera komitety wyborcze Frontu Narodowego

Ponad 400 reprezentatów społeczeństwa Stolicy — przodujących robotników, działaczy organizacji społecznych inżynierów, artystów, naukowców, młodzieży, gospodyń domowych — dokonało 2 bm. wyboru stołecznego komitetu wyborczego Frontu Narodowego.

Uczestnicy dyskusji zapewnili z naciskiem, że lud Warszawy dołoży wszelkich starań, by jak najlepiej, jak najpełniej wcielić w życie program Frontu Narodowego, by w ten sposób jeszcze bardziej umocnić jedność narodu, zwiększyć jego wkład w budowę silnej Polski Ludowej i w światową walkę o pokój.

„Złączeni we Froncie Narodowym — mówił I Sekretarz KW PZPR, Władysław Wicha, — będziemy mobilizowali całą ludność Warszawy, wszystkich ludzi pracy do głosowania za programem Frontu Narodowego — zarówno kartą wyborczą, jak i czynem produkcyjnym. Będziemy mobilizować masy pracujące do realizowania trudnych, lecz porywających zadań Planu 6-letniego, dźwigni naszego rozwoju i postępu".

Przemawiający następnie sekretarz Stołecznego Komitetu SD Leon Adamowski zapewnił, że członkowie SD będą nieugięcie walczyć wraz z klasą robotniczą o pełne zrealizowanie idei frontu narodowego.

Zgromadzeni dokonali jednomyślnie wyboru Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Przewodniczącym komitetu został Antoni Wojszcz — wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, wiceprzewodniczącym — Stanisław Beniger, Prezes Stołecznego Komitetu SD, sekretarzem — Wanda Kuleszyńska, Przewodnicząca Zarządu Stołecznego Ligi Kobiet.

WROCŁAW

Przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i organizacji społecznych, przedstawiciele wojska, wybitni przodownicy pracy miast i wsi, młodzi przodownicy pracy i nauki, przedstawiciele wrocławskiego świata nauki, kultury i sztuki zgromadzili się na konferencji wojewódzkiej Frontu Narodowego, w sali wspaniałego ratusza wrocławskiego.

Nastrój entuzjazmu towarzyszy chwili wyborów do Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Przedstawiciele społeczeństwa dolnośląskiego z pełnym zaufaniem powierzyli stanowisko Przewodniczącego Komitetu wybitnemu uczonemu, członkowi PAN, laureatowi nagrody państwowej, rektorowi Stanisławowi Kulczyńskiemu.

ŚLĄSK

Na wojewódzkiej konferencji wyborczej komitetu Frontu Narodowego w Katowicach wśród zebranych widzimy wielu przodowników pracy — bohaterów pracy socjalistycznej. Widzimy również wybitnych przedstawicieli organizacji społecznych, świata nauki, kultury i sztuki oraz świeckich i duchownych działaczy katolickich.

W imieniu tysięcznych rzesz związkowców śląskich gorące zapewnienie aktywnego udziału w pracach komitetu Frontu Narodowego zgłasza Przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników Józef Kieszczyński.

Józef Kieszczyński odczytuje również proponowaną listę składu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Gorącym aplauzem popierają zebrani każdą podaną kandydaturę.

W skład Wojewódzkiego Komitetu weszli — Wit Hanke, Sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników jako przewodniczący komitetu, Janina Dziadek — wiceprzewodnicząca WK ZSL, Wilhelm Szewczyk — literat i Edmund Woźniak przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP jako trzej wiceprzewodniczący, Leon Szestakowski — sekretarz Woj. Komitetu SD jako sekretarz nowowybranego Komitetu Frontu Narodowego.

OLSZTYN

W Olsztynie na zebraniu delegatów mas pracujących z terenu całego województwa olsztyńskiego dokonano wyboru Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

W skład komitetu weszli przodownicy pracy, przodujący chłopi, działacze polityczni, partyjni i bezpartyjni, działacze społeczni, nauczyciele, księża. M. in. wybrani zostali: przodujący chłop z gromady Ruda — August Skisiała, przodownik pracy murarz — Eugeniusz Romanow, proboszcz parafii Kłębowo — ks. Rajmund Butrymowicz, senior diecezji mazurskiej — ks. Edmund Friszke.

ŁÓDŹ

ŁÓDŹ. W dniu 2 bm. obradowała w Łodzi ogólnowojewódzka konferencja Frontu Narodowego, w czasie której dokonano wyboru komitetu Wojewódzkiego Frontu Narodowego. W konferencji obok przedstawicieli PZPR, ZSL, SD, przedstawicieli Wojska Polskiego, ZMP, Ligi Kobiet, ORZZ i ZSCh wzięło udział ponad 300 delegatów ludności pracującej miast i wsi woj. łódzkiego.

Do prezydium Komitetu Wojewódzkiego Frontu Narodowego wybrani zostali jednogłośnie: na przewodniczącego prof. dr Osman Achmatowicz — rektor Politechniki Łódzkiej, na wiceprzewodniczących — Paweł Zielnik — przew. WKW ZSL w Łodzi, Regina Wojskowska, z-ca kier. Wydz. Prop. KW PZPR i Michał Grendys — sekretarz ORZZ w Łodzi.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza na łamach prasy radzieckiej

Dzienniki radzieckie „Prawda", „Izwiestia", „Trud", „Krasnaja Zwiezda", „Krasnyj Fłot", „Moskowskaja Prawda" i „Gudok" zamieściły w obszernym streszczeniu przemówienie radiowe Premiera Cyrankiewicza w związku z 13 rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę.

Młodzież polska studiuje w ZSRR

Do Moskwy przybyła grupa młodzieży polskiej na studia w wyższych uczelniach Związku Radzieckiego. Młodzież polska uda się w tych dniach do różnych uniwersytetów, aby kontynuować tam studia.

Kryzys mieszkaniowy we Francji

„France-Soir" podkreśla, że około miliona Francuzów musi mieszkać w lepiankach, nie nadających się zupełnie do zamieszkania. „W Paryżu — pisze „France-Soir" — około 1.400 domów grozi zawaleniem. Są one mimo to zamieszkałe, bo ludzie nie mają dokąd się wyprowadzić".

Dziennik podkreśla, że przy obecnym tempie ruchu budowlanego, kryzys mieszkaniowy we Francji nie będzie mógł być zlikwidowany nawet w ciągu trzydziestu lat.

Rok szkolny zaczął się



Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego w warszawskiej szkole TPD Nr 11 na Muranowie.

Na zdjęciu fragment uroczystości. Na pierwszym planie uczniowie I klasy. (Foto — CAF)

Nowy rok szkolny w Związku Radzieckim

1 września na wszystkich wyższych uczelniach Związku Radzieckiego rozpoczął się nowy rok akademicki.

Około 270 tysięcy młodzieży moskiewskiej studiuje na wyższych uczelniach stolicy. Na uniwersytet moskiewski im. Łomonosowa przyjęto na pierwszy rok studiów 2.500 dziewcząt i chłopców. Ogółem na uniwersytecie moskiewskim kształcić się będzie 14.000 młodzieży.

Wspólnie z młodzieżą uniwersytecką rozpoczęli nowy rok szkolny stachanowcy i nowatorzy produkcji stołecznych zakładów przemysłowych. Zorganizowano dla nich specjalne wydziały wieczorowe.

Współzawodnictwo w ZSRR na cześć XIX zjazdu WKP (b)

Ze wszystkich stron Związku Radzieckiego nadchodzą wiadomości o podejmowaniu coraz nowych zobowiązań przez robotników, inżynierów, techników, kołchoźników i urzędników dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

W fabrykach i przedsiębiorstwach miasta-bohatera Stalingradu odbywają się masowe zebrania, na których omawiany jest apel robotników moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina do podejmowania zobowiązań socjalistycznych.

Załoga zakładów „Krasnyj Oktiabr" w Stalingradzie jednomyślnie postanowiła wykonać przed terminem plan trzech kwartałów, wyprodukować dodatkowo tysiące ton stali i walcówki, zaoszczędzić tysiące ton metalu i paliwa, 2 miliony kW/godz. i zrealizować wnioski racjonalizatorskie, które przyniosą państwu 3 miliony rubli ponadplanowych oszczędności.

Zobowiązania produkcyjne podejmują również załogi innych zakładów przemysłowych Stalingradu.

Z honorem pełnią warty stachanowskie tysiące górników Sachalinu. Załogi wielu kopalń, które przed terminem wykonały plan wydobycia w sierpniu, wyprodukowały dodatkowo wiele ton węgla.

„Zwykła sprawa" w Leningradzie

Leningradzki teatr im. Komsomołu przygotowuje wystawienie sztuki polskiego dramaturga A. Tarna pt. „Zwykła sprawa".

Wszyscy na SFOS



Dzięki ofiarności całego narodu rośnie Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

Na zdjęciu: Mistrzowie Polski w jeździe na ślizgach: Maria Chybowska i inż. Stefan Gajecki z „Kolejarza" w czasie zbiórki na SFOS. (Foto — CAF)

Wspólnym rytmem z narodem biją serca żołnierzy Ludowego Wojska stojącego na straży pokoju i niepodległości

(Skrót przemówienia gen. M. Naszkowskiego na ogólnopolskiej konferencji Frontu Narodowego)

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego witają gorąco inicjatywę jeszcze większego zespolenia najszerszych mas narodu w szeregach Frontu Narodowego w celu pójścia do wyborów pod wspólnym sztandarem walki o pokój, o rozkwit i szczęście Polski. Ten wielki akt patriotyczny służyć będzie dalszemu umocnieniu sprawy pokoju, dalszemu umocnieniu niepodległości i siły naszej Ojczyzny, na straży której stoją niezłomnie ludowe siły zbrojne.

Wspólnym rytmem z narodem biją serca naszych żołnierzy. Wojsko nasze ożywione jednym uczuciem — uczuciem gorącej miłości Ludowej Ojczyzny, uczuciem niezłomnej gotowości jej obrony — stanowi monolit, o który rozbiją się wszelkie zakusy wroga.

Główne źródło naszej siły tkwi w świadomości żołnierza, w jego głębokiej więzi z narodem, w całkowitej zgodności celów wojska i narodu, któremu to wojsko służy, w braku przeciwieństw między oficerem i prostym żołnierzem.

Ta jedność moralno-polityczna naszego wojska stanowi doniosły element Frontu Narodowego. W szeregach Ludowego Wojska realizuje się w codziennym trudzie żołnierskim braterski sojusz robotników i chłopów — podstawa naszego frontu.

W przeciwieństwie do armii krajów imperialistycznych, w przeciwieństwie do przedwrześniowej sanacyjnej armii, w której z żołnierza usiłowano uczynić bezduszne narzędzie ucisku swych braci-robotników i chłopów, posłusznego wykonawcę agresywnych planów kapitalistów, żołnierz nasz to świadomy obywatel, korzystający na równi z całym narodem z praw obywatelskich, z pełni praw wyborczych.

Sprawa dla której dziś jednoczą się wszyscy Polacy, wszyscy patrioci — święta sprawa szczęścia i świetlanej przyszłości naszej Ojczyzny natchnie szeregi żołnierskie do jeszcze bardziej ofiarnej służby, do jeszcze rzetelniejszego wysiłku szkoleniowego, zagrzeje nowe zastępy przodowników wyszkolenia, którzy kroczą ramię przy ramieniu z przodownikami pracy przemysłu i rolnictwa.

W miłości i szacunku dla narodu, dla prostego człowieka pracy, wychowujemy naszego żołnierza. Uczymy go umiłowania wolności własnego narodu i innych narodów, umiłowania sprawy postępu, sprawy braterstwa wszystkich ludów. Hartujemy w nim męstwo i pogardę śmierci na wiekopomnych tradycjach naszego narodu.

Drogie nam są te karty sławy oręża polskiego, gdy służył on słusznej sprawie wolności i siły naszego Państwa, obrony jego granic przed zalewem feudałów niemieckich czy szwedzkich. Krzewimy wśród naszych żołnierzy kult bohaterskich postaci Kościuszki, Dembowskiego i Bema. Uczymy żołnierza łączyć uczucia patriotyzmu z internacjonalizmem na własnych wspaniałych tradycjach polskiego ruchu robotniczego, na tradycjach walki o wolność narodową i społeczną, na przykładach naszych wielkich bohaterów Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Mar-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Święto niepodległości Vietnamu

Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna z północnego Vietnamu, stały komitet zgromadzenia narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i komitet narodowego zjednoczonego Frontu Vietnamu (Lien-Viet) wydały wspólną odezwę do narodu vietnamskiego z okazji święta niepodległości Vietnamu, która przypada na dzień 2 września.

Kongres brytyjskich związków zawodowych

W Margate rozpoczął się doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC) z udziałem około tysiąca delegatów, reprezentujących 186 związków. Porządek dzienny obejmuje szereg doniosłych zagadnień, w szczególności stanowisko związków zawodowych wobec problemu zbrojeń, sprawę handlu ze wschodem, polityki płac i zagadnienie obrony zdobyczy socjalnych. Na kongres wpłynęły liczne rezolucje. Wiele spośród nich odzwierciedla niepokój brytyjskich mas pracujących z powodu zagranicznej i wewnętrznej polityki rządu oraz stanowiska reakcyjnego kierownictwa TUC.

Ridgway w Bonn konferuje z Adenauerem

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że przybył tam naczelny dowódca sił zbrojnych agresywnego bloku atlantyckiego, generał Ridgway. Bezpośrednio po przyjeździe odbył on konferencję z Adenauerem w sprawie przyspieszenia realizacji separatystycznego „układu ogólnego" oraz w sprawie utworzenia „armii europejskiej". Rokowania odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Prasa zachodnio-niemiecka podaje, że na porządku dziennym rozmów Ridgway'a z Adenauerem znajdują się następujące zagadnienia:

1) Przygotowania do sformowania 12 zachodnio-niemieckich dywizji najemnych, 2) uzbrojenie dywizji zachodnioniemieckich w broń amerykańską, 3) przyznanie Adenauerowi funduszów dolarowych na cele zbrojeniowe, 4) rozszerzenie produkcji zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, 5) rozbudowa baz amerykańskich w Niemczech Zachodnich.

Otwarcie nowego sezonu w teatrach moskiewskich

W teatrach Moskwy rozpoczął się 1 września nowy sezon teatralny.

Na scenie Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego wystawiono po raz 870 operę Glinki pt.: „Iwan Susanin". W filiach tego teatru wystawiono operę Dargomyżskiego „Rusałka" po raz 125.

Władze belgijskie ułaskawiają hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

Prasa belgijska donosi, że szerokie warstwy ludności kraju są głęboko oburzone nowym faktem ułaskawienia przez władze belgijskie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego.

Ostatnio zwolniony został z więzienia zbrodniarz wojenny Koppenel, skazany w 1948 r. przez sąd belgijski na karę śmierci. Dzienniki podkreślają, że spośród 100 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych skazanych na karę śmierci, władze belgijskie ułaskawiły już 96.

W całym kraju wzmagają się protesty przeciwko tego rodzaju polityce.

STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne i miejscami przelotne opady. Temperatura od 16 st. na Wybrzeżu do 23 st. na południu. Wiatry umiarkowane, miejscami, głównie na północy kraju, dość silne i porywiste z kierunków zachodnich.

Osią Frontu Narodowego sojusz robotniczo - chłopski

sojusz dwóch klas, z którymi idzie inteligencja pracująca

Skrót przemówienia członka Prez. ZG ZSCh Jana Klechy na ogólnopolskiej konferencji Frontu Narodowego

W imieniu Związku Samopomocy Chłopskiej zgłaszam pełne poparcie naszej organizacji dla Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Front ten nie jest w niczym podobny do przedwojennych bloków wyborczych zawieranych przez rozmaite partie. Z wyjątkiem rewolucyjnej lewicy robotniczej i chłopskiej, bloki wyborcze były tworzone dla oszukiwania ludu pracującego, dla łudzenia go obietnicami i deptania w następstwie obietnic, dawanych mu przed wyborami.

Przykładem takiego oszukaństwa była polityka Witosa i jego grupy, która zwyciężyła w wyborach w 1923 r.

Pod hasłem walki z obszarnikami i ich tak zwaną „Chjeną", pod hasłem radykalnej reformy rolnej, a po wyborach razem z obszarnikami utworzyła rząd „Chjeno — Piasta" i ogłosiła obszarniczo-kułacką reformę rolną. Podobny charakter nosiły późniejsze konszachty Poniatowskich, Mikołajczyków i innych zdrajców sprawy chłopskiej z sanacją oraz endecją.

Osią tych wszystkich bloków był panujący wówczas w Polsce sojusz obszarników i kułaków z wielkimi kapitalistami zrzeszonymi w kartele, sojusz klas wyzyskujących przeciwko masom wyzyskiwanym, sojusz reakcji przeciwko postępowi.

Osią Frontu Narodowego jest sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym — to znaczy sojusz dwóch klas, które stanowią podstawę naszego Państwa Ludowego i z którymi idzie pracująca inteligencja.

Siłą przewodnią we Froncie Narodowym jest polska klasa robotnicza i jej Partia. Nie przypadkowo w szeregach PZPR znalazła się — obok czołowych robotników — najbardziej świadoma i bojowa część chłopów pracujących: ci, którzy stali w pierwszych szeregach walki o reformę rolną, którzy z bronią w ręku jako ORMO-wcy gromili bandy reakcyjne, którzy wysuwają się naprzód w walce ze spekulacją, biurokracją, wyzyskiem i krzywdą biednego chłopa przez kułaków, którzy przodują w pracy nad podnoszeniem produkcji, wypełnianiem obowiązków wsi względem Państwa, rozwijaniem na zasadach dobrowolności spółdzielni produkcyjnych.

Związek Samopomocy Chłopskiej od pierwszych dni swego istnienia skupia we wspólnej walce o lepszą przyszłość i postęp wsi polskiej chłopów z PZPR, ZSL i bezpartyjnych.

Sojusz robotniczo-chłopski jako siła rządząca w nowej Polsce staje dziś po raz drugi do wyborów.

Pierwszy raz szliśmy razem do wyborów w r. 1947, kiedy dopiero niewiele ponad 2 lata byliśmy siłą rządzącą państwem. Mimo tak krótkiego okresu mieliśmy za sobą wielkie i ważne dla mas ludowych zdobycze. Tym zdobyczom usiłował się przeciwstawić i przekreślić je obóz reakcji ze starym politykiem kułackim, sługą obszarników i angloamerykańskich imperialistów, Mikołajczykiem na czele. Na rozkaz Churchilla i zbiegłych do Londynu magnatów polskich usiłował on rozbić nasz sojusz, podważyć głosowanie ludowe w sprawie przyłączenia Ziem Zachodnich, sabotować reformę rolą. Lecz właśnie te akty zdrady i jego związek z jawnymi wrogami Polski zdemaskowały go w oczach wsi i stały się przyczyną klęski rozbijaczy jedności robotniczo-chłopskiej w wyborach.

Dziś, kiedy po raz drugi nasz sojusz robotniczo-chłopski staje do walki wyborczej jako podstawa i główna siła szerokiego Frontu Narodowego, zdobycze jego są nieporównanie większe i głębsze.

Kraj nasz przeżywa potężny rozwój przemysłu, który dał już dodatkową pracę i zarobek milionom rodzin chłopskich, a równocześnie zatrudnił na stałe lub dał możność zdobywania kwalifikacji milionom dzieci chłopskich, przenoszących się do miasta. Rozwój socjalistycznego przemysłu zapewnił stały i rosnący zbyt chłopskich produktów oraz rosnące zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w środki pracy i artykuły codziennego użytku. Chłopi osiedleńcy i chłopi dawni mieszkańcy Ziem Zachodnich w ofiarnym patriotycznym wysiłku przy pomocy władzy ludowej odbudowali zniszczone przez wojnę rolnictwo, a robotniczy przemysł na ziemiach tych, jak w całej Polsce tętni twórczą pokojową pracą.

Potężny rozwój oświaty i kultury, elektryczność w co trzeciej wsi polskiej, rozwój środków komunikacji, bibliotek, kin objazdowych, życie bardziej dostatnie i pewność jutra — oto co już dziś zdołał dać szerokim masom chłopów polskich sojusz robotniczo-chłopski u władzy. Jakże duża zmiana nastąpiła w położeniu znacznej części chłopów biednych — bezrolnych i małorolnych. Mimo, że na wsi istnieje jeszcze wyzysk kułacki i próby uzależnienia znacznej części chłopów biednych od kułaka, pozycja ich stała się nieporównanie mocniejsza, a sytuacja materialna wydatnie lepsza dzięki uprzemysłowieniu kraju.

Partia, Związek Samopomocy Chłopskiej i Państwo Ludowe mają prawo oczekiwać od każdego chłopa małorolnego, aby był czołowym bojownikiem sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego na wsi. Aby demaskował w oczach wsi wrogów Polski Ludowej, siewców reakcyjnej, kłamliwej propagandy, spekulantów okradających klasę robotniczą, okradających Państwo i samych chłopów; kułaków, uchylających się od wypełniania swych obowiązków względem Państwa.

Ogromne też są zdobycze naszych chłopów średniorolnych. Duża ich część była przecież przed wojną chłopami małorolnymi, albo zgoła bez ziemi. Ci zaś, którzy posiadali przed wojną średniorolne gospodarstwa uginali się pod brzemieniem długów, nie wiedzieli gdzie, kiedy i za ile sprzedadzą swoje produkty, byli niedopuszczani do kontraktacji, rozdrabniali swe gospodarstwa i coraz bardziej schodzili do sytuacji biedniaka.

To wszystko należy dziś do przeszłości. Jakie by nie były jeszcze trudności z nawozami, których wprawdzie jest już trzy razy tyle co przed wojną, lecz których chłopi mogliby kupić więcej, z budulcem czy żelazem — to każdy chłop winien sobie przypomnieć jak to było dawniej: nawozów nie używał prawie wcale, nie było go stać na kupno maszyny, na przyzwoitą odzież i obuwie, w które dziś odziewa siebie i swoją rodzinę. Nie odżywiał się tak jak dzisiaj, a przede wszystkim nie miał takich możliwości kształcenia dzieci, zatrudnienia ich i uniknięcia konieczności podziału swojego gospodarstwa.

Dlatego też stając do akcji wyborczej w szeregach Frontu Narodowego miliony naszych braci i sióstr we wszystkich wsiach polskich mogą sobie powiedzieć: nie zawiódł nas sojusz robotniczo-chłopski. Nie zawiodła nas Partia, która jest duszą tego sojuszu. Nie zawiodła i nie zawiedzie w przyszłości.

Wie o tym milion chłopów, którzy wzięli ziemię obszarniczą albo szli na Ziemie Odzyskane i zagospodarowali się na nich. Wiedzą o tym masy chłopów, którzy korzystają ze wszystkich form pomocy Państwa dla chłopskich producentów.

I wiedzą też ci chłopi, którzy za radą Partii pozakładali u siebie we wsi spółdzielnie produkcyjne — nieraz i z dużym wahaniem. Była to przecież największa, najbardziej przełomowa decyzja w ich życiu. Ale spytajcie się ich dzisiaj, a dowiecie się — często już po pierwszym roku nowej, wspólnej gospodarki — jak bardzo zmieniło się ich życie, ich praca na lepsze, jak inaczej patrzą na swoją przyszłość i jak są gotowi bronić tej swojej nowej zdobyczy.

Partia głosiła i głosi zasadę dobrowolności przy tworzeniu i wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych. Partia potępia surowo i karze każdego kto zasadę tę ośmieli się naruszyć. Partia nie dzieli chłopów na spółdzielców i niespółdzielców, lecz dzieli wieś tak jak ona jest w życiu podzielona: na chłopów pracujących, to znaczy chłopów biednych, średniorolnych i członków spółdzielni produkcyjnej, oraz na garstkę wyzyskiwaczy — kułaków i spekulantów, z którymi toczymy walkę.

Dowodem patriotyzmu i świadomości obywatelskiej chłopów pracujących jest fakt, że w tym roku — mimo spóźnionych żniw — dostawy zboża dla Państwa idą szybciej niż w roku ubiegłym, że w całym kraju rozwija się szlachetne współzawodnictwo, dzięki któremu już dzisiaj można powiedzieć: pierwszy miesiąc skupu zboża ze żniw tegorocznych dał w kraju prawie dwa razy tyle ziarna dostawionego aniżeli w roku ubiegłym.

Tak wygląda postawa obywatelska chłopów pracujących, podczas gdy wielu kułaków oraz niektórzy przez nich otumanieni chłopi ociągają się, szkodzą Państwu i sobie.

Ci, którzy tak postępują, działają przeciw Polsce. Polsce potrzeba chleba, mięsa, mleka i innych produktów dla ludności robotniczej, dla dzieci chłopskich zatrudnionych w naszych fabrykach, uczących się w szkołach, dla synów robotniczych i chłopskich strzegących w mundurze żołnierskim naszego spokoju i naszej niepodległości. Polsce trzeba surowców dla przemysłu, aby dać masom pracującym na wsi i w mieście więcej odzieży i butów, aby móc w pełni zrealizować nasz wielki Plan 6-letni.

Dlatego głosimy walkę z tymi, którzy świadomie uchylają się od swych obowiązków i z tymi, którzy nakłaniają do takiego postępowania. Piętnujemy ich jako wrogów narodu.

Lecz masy chłopów pracujących, to znaczy olbrzymia większość wsi, coraz lepiej spełniają swój obowiązek. Możemy śmiało powiedzieć, że ta prawie dwukrotnie większa ilość zboża dostarczonego przez chłopów Państwu w pierwszym miesiącu po żniwach — to nie tylko spełnienie obowiązków, to jest wielkie głosowanie mas chłopskich za Polską Ludową.

Przed wojną karta wyborcza była u nas oszustwem, miała dać chłopu złudzenie, że jest równy z kapitalistami i na równi z nimi może wpływać na sprawy Państwa.

Dzisiaj, kartka wyborcza ma dla robotnika i chłopa całkiem inne znaczenie i wartość. Przy pomocy kartki wyborczej wyraża on swe przywiązanie do władzy robotniczo-chłopskiej, do Ludowej Ojczyzny, swą nienawiść do podżegaczy wojennych, do amerykańskich opiekunów hitlerowców.

Przy pomocy kartki wyborczej chłop ma możność przeprowadzić do Sejmu najlepszych, najgodniejszych przedstawicieli mas pracujących, ma możność wybrać na posła tego, kto zasłużył na jego zaufanie codzienną troską o bolączki wsi, o polepszenie bytu mas pracujących.

Dzisiaj lud pracujący w mieście i na wsi głosuje i kartką wyborczą i swoimi czynami. Robotnicy głosują wznoszeniem setek fabryk, tysiącem izb mieszkalnych, produkowaniem milionów ton stali, metrów tkaniny, worków cementu, nawozów itd. Chłopi głosują produkując zboże, mięso, mleko, wypełniając swe obowiązki, rozwijając kontraktację, zacieśniając codzienną spójnię z klasą robotniczą.

Tak, jak wróg naszej jedności, mimo wszystkie swoje manewry, okazuje się bezsilny w próbach zniszczenia spójni między robotnikiem a chłopem, tak samo okaże się on bezsilny wobec Frontu Narodowego w najbliższej kampanii wyborczej.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej staną się jeszcze jednym wielkim krokiem naprzód w umacnianiu Ludowego Państwa i zdobyczy polskiego ludu pracującego, w umacnianiu siły naszej Ojczyzny i w utrwalaniu pokoju.

Strajki we Francji

Górnicy szybu nr 24 w Estevelle strajkują drugi tydzień. Postanowili oni na ogólnym zebraniu kontynuować akcję aż do zwycięstwa. Strajk rozszerzył się na górników szybu 5 i 6.

Związki zawodowe górników CGT wydały komunikat, w którym wzywają wszystkich górników do poparcia swych towarzyszy z Estevelle.

Zwiększając plony

przyczyniamy się do umocnienia Pokoju

Chłopi przygotowują się do siewów jesiennych

Chłopi we wszystkich województwach kraju przygotowują się do możliwie wczesnego rozpoczęcia i sprawnego przeprowadzenia siewu zbóż ozimych.

W dalszym ciągu odbywają się powiatowe zjazdy przodujących chłopów, poświęcone omówieniu dotychczasowych osiągnięć w walce o zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej, oraz zadań, wynikających dla rolnictwa z uchwały Prezydium Rządu w sprawie siewów jesiennych i orek przedzimowych.

Na naradach tych chłopi dzielą się swymi doświadczeniami w ulepszaniu metod gospodarowania, oceniają przebieg sprzedaży zboża, mleka i żywca dla Państwa, oraz omawiają sposoby takiego przeprowadzenia siewów jesiennych i orek przedzimowych, aby w roku przyszłym osiągnąć wyższe plony średnie co najmniej o 1 q z ha.

Na naradzie przodujących chłopów powiatu łódzkiego najwięcej uwagi poświęcono sprawom upowszechnienia racjonalnych metod uprawy gleby, siewu i pielęgnacji roślin. „Każdy z nas przodujących chłopów — stwierdził Karol Binios ze wsi Puszniew — powinien nie tylko sam przodować w walce o wysokie plony, lecz winien również uczyć lepszego gospodarowania swych sąsiadów. Nie wolno nam chować swych doświadczeń. Musimy dzielić się nimi z pozostałymi rolnikami i chętnie służyć słabszym rolnikom radą i wskazówkami".

Wielu dyskutantów mówiło o potrzebie terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

„Terminowymi odstawami udowodnimy, że potrafimy nie tylko korzystać z praw, zawartych w naszej Konstytucji, ale również damy dowód zrozumienia w pełni naszych obywatelskich obowiązków" — powiedział na tej naradzie małorolny chłop — Józef Kozakiewicz.

Liczni dyskutanci na powiatowych naradach przodujących chłopów mówili również o sprawie zbliżających się wyborów.

„Rząd Ludowy zagwarantował nam pełne prawa wyborcze — powiedział Edward Wociur z gromady Maćki, pow. gdańskiego — wybierzemy do Sejmu najlepszych synów narodu, którym będziemy pomagali w kierowaniu naszym Państwem, usprawniając prace na swych gospodarstwach.

Przez zwiększenie plonów przyczynimy się najlepiej do umocnienia naszego kraju".

Przemówienie gen. Naszkowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

chlewskiego, Buczka, Nowotki, Świerczewskiego, na tradycjach wspólnej walki z ludem rosyjskim przeciw caratowi, na tradycjach braterstwa broni naszej I i II Armii z Armią Radziecką.

Żołnierz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoi niezłomnie na straży jej granic na Odrze i Nysie i gotów jest bronić ojczyzny do ostatniej kropli swej krwi, gdyż zna on cenę wolności, gdyż jest synem narodu — gospodarza we własnym kraju, gdyż kocha on pokój i spokojną twórczą pracę swego ojca i brata nad budową gmachu Polski Socjalistycznej.

Armie imperialistyczne wychowane w duchu agresji, w duchu deptania praw innych narodów, armie bezdusznych żołdaków, nie mogą być — szczególnie dziś, w epoce rozbudowania świadomości narodowej i społecznej ludów świata — armiami trwałego zwycięstwa. **Tylko żołnierz, który kocha na prawdę wolność, który kocha pokój, może bić się nieustraszenie i jest niezwyciężony. Tego uczy przykład bohaterskiej Korei.**

I takim żołnierzem, miłującym bezgranicznie swój naród i równocześnie sprawę wolności wszystkich ludów jest nasz żołnierz.

Zawdzięczamy to codziennej trosce i opiece naszej władzy ludowej, naszej przewodniczki — przewodniczki narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, twórcy i wychowawcy naszego Wojska, Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi.

I dlatego, w tym doniosłym momencie, gdy społeczeństwo nasze zwiera jeszcze mocniej swe szeregi w imię Polski i Pokoju, gdy zjednoczone we Froncie Narodowym przystępuje do wyborów do Sejmu, mogę was zapewnić obywatele w imieniu Ludowego Wojska Polskiego, że nasza Armia nadziei pokładanych w niej przez naród nie zawiedzie.

Wraz z siłami całego obozu pokoju u boku potężnej Armii Radzieckiej, Ludowe Wojsko Polskie pod wodzą Marszałka Rokossowskiego stanowi nieprzebytą zaporę dla wszelkich zbrodniczych planów amerykańskich ludobójców i ich neohitlerowskich pachołków.

W poczuciu tej doniosłej odpowiedzialności przed klasą robotniczą, przed narodem, żołnierze nasi solidarną postawą w szeregach Frontu Narodowego w wielkim akcie wyborczym zadokumentują raz jeszcze swą niezłomną gotowość obrony nietykalności naszych granic, wolności i szczęścia Polski, świętej sprawy Pokoju.

Sport

NOWY REKORD POLSKI W ŁUCZNICTWIE

Na zakończenie mistrzostw Polski w łucznictwie odbyło się strzelanie do kura, w którym startowali mistrzowie i wicemistrzowie poszczególnych konkurencji.

Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Spychajowa — 15 trafień na 15 możliwych przed Kondracką — 10 trafień.

W konkurencji mężczyzn zwyciężył Sobuś (Unia—Zgierz), uzyskując 15 trafień i różnicę 775 milimetrów, co jest nowym rekordem Polski. Drugie miejsce zajął Mieczysław Mazurek (Ogniwo - Kraków) 15 trafień.

Wśród juniorów najlepszym był Janusz Góral (Unia - Zgierz) — 15 trafień, przed Bocheńskim (Ogniwo - Sopot) 15 trafień.

MISTRZOWIE ZS SPÓJNIA W ZAPASACH

Rozegrane w Gnieźnie ogólnopolskie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Spójnia w zapasach zakończyły się zwycięstwem Gdańska przed Warszawą i Poznaniem.

Tytuły mistrzowskie od wagi muszej do ciężkiej zdobyli: Michalak (Kraków), Rokita (Warszawa), Kaczor (Gdańsk), Kuczyński (Gdańsk), Niewiadomy (Warszawa), Majewicz (Gdańsk), Móżdzyński (Poznań), Zambrzycki (Szczecin).

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

23

— Wczoraj wieczorem. Nie miałem okazji zawiadomić was wcześniej, sam zresztą dowiedziałem się przypadkowo. Zatrzymano go, gdy wychodził z pewnej cukierni na Nowym Świecie. Czekał tam na przedstawiciela ambasady. Tamten się nie zjawił, podobno musiał nagle opuścić Polskę. Rozumiecie...

Szczurek skinął głową. No, tak... Wyjechał. A Bończa siedzi. Dobrze jeszcze, że to Bończa, a nie chociażby ten Norbert. O nim, Szczurku, Bończa wiedział bardzo niewiele. Nawet, gdyby chciał — nie mógłby mu zaszkodzić. Norbert, co innego. Spotykali się często, wzajemnie wiedzieli, gdzie się mogą odnaleźć.

— Tak... — westchnął — To ogromnie komplikuje robotę...

— Oczywiście. Ja jestem spalony. Do domu nie mogę wracać!

Przez tęgą, czerwoną twarz Szczurka przewinął się niepokój.

— Wiedział, gdzie mieszkacie?

— Wiedział...

— Tfu, psiakrew!

Szli bez pośpiechu Grójecką.

Rozmawiali półgłosem, oszczędzając słów. Rozumieli się zresztą doskonale. Wystarczały im krótkie, urywane zdania, a nawet — strzępki zdań. Zbyt dobrze znali siebie i pracę, w której tkwili, żeby potrzebne im były długie, gadatliwe konferencje.

Po kwadransie Szczurek zatrzymał się. Pogoda dopisywała nadal. Niebo było czyste, bez jednej chmurki, promienie słońca odbijały się w szybach stojących przy Grójeckiej kamienic. Wesoło dzwoniły tramwaje, w oknach sklepów czerwieniały dojrzałe jabłka, ulica pachniała słońcem i kurzem.

— Wobec tego pożegnamy się — rzekł Szczurek — wypadek nieprzyjemny, ale tragedii nie ma sensu robić. Dopóki nie otrzymamy dalszych instrukcji, wszelkie materiały przekazujcie bezpośrednio mnie. Ale o tym telefonie w biurze zapomnijcie!

Norbert jakoś nie kwapił się z odejściem. Spodełba przypatrywał się Szczurkowi.

— Dobrze... — wycedził — ale wierzcie mi, że nie jestem w wesołej sytuacji. Nie mam grosza i...

Twarz Szczurka poczerwieniała tak, jakby za chwilę miała go trafić apopleksja. Szantażysta! Już korzysta z okazji!

— A skąd ja mam mieć? — warknął — Chyba zdajecie sobie sprawę, że pieniędzmi dysponował Bończa!

—Owszem. Ale zrozumcie, że...

Szczurek szybko sięgnął do kieszeni. Rozejrzał się. Nic podejrzanego. Chodnikiem zdąża kilka osób. W pobliżu, na przystanku, parę robotników, trzy, czy cztery kobiety.

— Dwa tysiące, — szepnął przez zęby — narazie musi wam wystarczyć....

Banknoty zniknęły w drobnej dłoni Norberta. Uśmiechnął się żałośnie:

— Cholernie mało...

Do przystanku zbliżał się tramwaj. Szczurek wzruszył ramionami.

— Trudno! Narazie musi wam wystarczyć! — powtórzył, skinął głową i oddalił się szybko. Nawet nie podał mu ręki. Po chwili wisiał już na stopniach zatłoczonego wozu.

Człowieczek z ptasią twarzą stał przez moment bez ruchu, odprowadzając wzrokiem swego szefa. Kiedy tramwaj ruszył, mruknął z pogardą:

— Dwa tysiące... dwa tysiące... lepiej kamienie tłuc na szosie...

Nacisnął kapelusz i powoli poszedł przed siebie, niski, drobny, zlewający się z szarym, bezimiennym tłumem przechodniów. Zniknął w drzwiach najbliższego baru.

... Godziny, jakie Edwin Szczurek musiał jeszcze spędzić w biurze, aby zbyt wczesnym wyjściem nie wzbudzać niepotrzebnych domysłów i plotek — ciągnęły się niemiłosiernie długo i zdawały się nie mieć końca. Pracował mechanicznie, myśląc tylko o tym, czego dowiedział się od Norberta. Starał się podejść do sprawy trzeźwo, z chłodnym spokojem, bez emocji. Oczywiście, aresztowanie Bończy, było bardzo przykrą niespodzianką. Prócz komplikacji, jakie wprowadzało w tok roboty, świadczyło i o tym, że władze bezpieczeństwa zdołały już coś przewąchać i że posiadają jakąś nić. Aresztowanie Bończy było alarmującym sygnałem i dla niego, Szczurka. Nakazywało zwiększenie ostrożności, pogłębienie konspiracji, a może zerwanie na pewien czas wszelkich kontaktów...

Myślał o tym intensywnie, analizował sytuację. rozważał każdy szczegół. Kiedy zaś opuszczał biuro — decyzję miał już powziętą.

Pociągiem elektrycznym pojechał do Radości. Wysiadł na małym, ale ruchliwym przystanku, zmieszał się z tłumem wracających z pracy. Droga do willi, w której mieszkał Nietoperz, zmęczyła go porządnie, bo była dość daleka i niewygodna.

WRZESIEŃ 3 ŚRODA
DZIŚ: Szymona
JUTRO: Rozalii

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-97, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Słowna kołysanka



Najmłodsi obywatele miasta Bydgoszczy, tj. niemowlęta i półniemowlęta są czasem przedmiotem ostrych potyczek na języki. Nieporozumienia takie powstają w tramwajach, w których mamusie w myśl obowiązujących przepisów komunikacyjnych, mogą w godzinach niewielkiego nasilenia ruchu przewozić swoje pociechy w wózkach. Tymczasem nawet w okolicznościach sprzyjających przewozowi wózków zdarzają się konduktorzy i motorniczowie, którzy w sposób wykluczający uprzejmość usiłują pozbyć się matek i najmłodszych pasażerów. Nie sądzimy, ażeby sprzeczki takie były przyjemną kołysanką. (juk)

Twarde gruszki



Na ulicznych straganach i w sklepach owoców pojawiły się śliwki, gruszki i jabłka. Owoców w tym roku nie ma za dużo, a dlatego ceny są dość wysokie. Toteż kupując owoce do jedzenia, pytamy przezornie czy są dojrzałe i dobre do jedzenia. Odpowiedzi są zachęcające, a nie wypada każdej gruszeczki sprawdzać „namacalnie".

W domu rozczarowujemy się, okazuje się, że na kilo owocu tylko... dwie sztuki były miękkie i strawne. Reszta to niedojrzały jeszcze owoc. Dlatego też wnosimy o mówienie prawdy przez sprzedowców w myśl przysłowia: pewność i zaufanie — w każdym straganie! (bj)

KOMUNIKATY

UWAGA SZACHIŚCI

Rada Koła Sportowego „Ogniwo" przy PWRN zawiadamia, że zebranie wszystkich członków sekcji szachowej odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy przystani Ogniwa przy ul. Babia Wieś.

Z notatnika reportera

ZAKAZAĆ POSTOJE!

Prace ziemne przeprowadza się w chwili obecnej na odcinku od Wełnianego Rynku do ul. Poznańskiej. Nie wszystkie samochody jądące od strony ul. Poznańskiej stosują się do znaku drogowego zalecającego objazd ul. Grudziądzką (nb. bardzo ciasną!) A na wąskim skrawku jezdni nie mieszczą się tramwaj, samochody parkujące i przejeżdżające. Radzimy tymczasowo ustanowić zakaz zatrzymywania się! (ż).

UROCZO NA UROCZEJ!

Nasz entuzjastyczny wykrzyknik usprawiedliwia fakt, że po opublikowaniu ostatnio zdjęcia walącego się płotu przy ul. Uroczej płot ten został naprawiony. Stoi obecnie równo, sztywno i przystojnie! (p)

CIEMNOŚĆ NIEPRZENIKNIONA

Kiedy wieczorem idziemy w stronę Pl. Pawła Findera od Wełnianego Rynku ogarnia nas ciemność wielka, gdyż żarówka w lampie wiszącej u wylotu ul. Wierzbickiego jest przepalona. Przydałoby się wkręcić nową! (n)

Na Czyżkówku zmieni się na lepsze!

Bolączki ludzi przedmieścia

zostaną usunięte przez Prezydium MRN

Swego czasu na łamach naszego pisma wspominaliśmy o naradzie Prezydium MRN z mieszkańcami Czyżkówka. W czasie narady mieszkańcy żywo dyskutowali nad poprawieniem warunków bytowych swej dzielnicy. Słuszne spostrzeżenia mieszkańców Czyżkówka dały spodziewany rezultat.

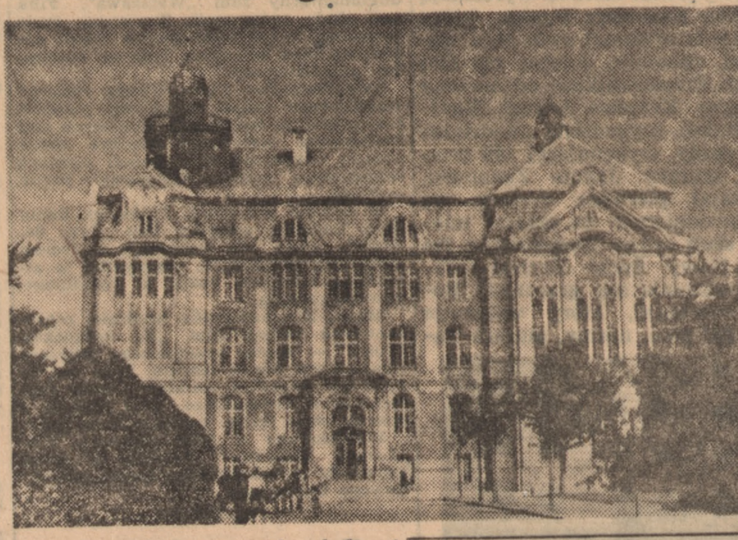
Prezydium MRN zważywszy zażalenia mieszkańców, przystąpiło do usunięcia niektórych bolączek i niedomagań tej dzielnicy. Bydgoszczy. I tak od kilku dni Miejskie Zakłady Budowlane prowadzą prace przy oczyszczaniu tzw. filsu, gdyż zwłaszcza w czasie deszczu woda zanieczyszczonego rowu zalewała piwnice mieszkańców.

Poważną bolączką mieszkańców Czyżkówka jest niedostateczna ilość sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. I ta bolączka została usunięta, gdyż jak się dowiadujemy, Miejski Handel Detaliczny jest w stadium organizowania sklepu wielobranżowego. Już w niedługim czasie mieszkańcy Czyżkówka nie będą potrzebowali po nieomal każdy sprawunek chodzić do śródmieścia.

Uruchomienie ośrodka zdrowia na Czyżkówku zależne jest od wyszukania odpowiedniego lokalu na ten cel.

Czynione są również starania o uzyskanie potrzebnego lokalu na przedszkole, którego brak poważnie odczuwają pracujące matki. Również do innych spraw poruszonych na naradzie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zajęło pozytywne stanowisko i miejmy nadzieję, że w jak najszybszym czasie wszystkie życzenia mieszkańców Czyżkówka zostaną zrealizowane.

Na nowy rok szkolny



Rozpoczął się nowy rok szkolny. Wypoczęta młodzież powróciła z nowym zasobem sił, entuzjazmem i radością do nowych codziennych zajęć. Na zdjęciu widzimy budynek szkolny przy ul. Kopernika 1, w którym mieszczą się Technikum Finansowe, Handlowe, Pocztowe oraz Statystyczne. (Foto — IKP)

Dziś »Rodzinka«

w... zamkniętym gronie

To grono będzie stosunkowo liczne. Coś ponad 800 osób. A więc tyle ile pomieści widownia bydgoska Teatrów Ziemi Pomorskiej. Wypełniają ją dziś na spektalu zamkniętym komedii Jurandota „Rodzinka" przedstawiciele spółdzielczości, dla których początek przedstawienia przesunięto wyjątkowo na godz. 17. Jutro po raz ostatni przed wyjazdem w teren „Rodzinka" o godz. 19,30 dostępna dla wszystkich.

Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni z ZSRR

Wystawy, odczyty, filmy

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni ze Zw. Radzieckim obchodzony będzie w całym kraju szczególnie uroczyście. Miesiąc rozpocznie się w końcu listopada i trwać będzie do pierwszej połowy grudnia.

Na specjalnej konferencji instytucje i organizacje podały swe zamierzenia w związku z obchodem Miesiąca. I tak LK zorganizuje 16 akademii i 18 odczytów. „Dom Książki" projektuje zaopatrzyć 144 spółdzielnie ZSCh w ksiażki o tematyce radzieckiej. 800 kolporterów zakładowych i szkolnych rozprowadzać będzie wśród społeczeństwa książki radzieckie. Trzy istniejące w woj. bydgoskim księgarnie książek radzieckich zorganizują wystawy książki i prasy radzieckiej.

PPK „Ruch" uruchomi szereg stoisk i punktów sprzedaży prasy radzieckiej. Oprócz tego przewiduje się wzorem lat ubiegłych zorganizowanie Festiwalu Filmów Radzieckich.

Pochwała

za udział w akcji żniwnej

W ramach łączności miasta ze wsią pracownicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego przepracowali siedem dni w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Strzępowo pow. koszalińskiego podczas żniw. Z pracy tej robotnicy BZPG wywiązali się należycie, wykonując przeciętnie 155 proc. normy. Za sumienną pracę zarząd PGR Strzępowo przysłał kierownictwu i załodze Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego specjalne podziękowanie.

W październiku

ukażą się w sklepach

kalosze

Nasz artykuł w sprawie zaopatrzenia w ciepłe rzeczy sklepów bydgoskich przed sezonem jesienno-zimowym spotkał się z żywym oddźwiękiem ze strony Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. Centrala zawiadamia nas, że w magazynach posiada dostateczną ilość kaloszy i śniegowców, które ochronią bydgoszczan i bydgoszczanki przed chłodami i słotą. Towar ten ukaże się w sklepach CHPS — tak jak w latach ubiegłych — w październiku. (n)

Radca prawny przyjmuje w każdy poniedziałek od godz. 18.30 do 19.30 w lokalu Red. IKP

Zebrania

członków komitetów blokowych

Prezydium MRN w Bydgoszczy zwołuje dziś w środę dnia 3 bm. o godz. 18 zebranie instrukcyjne dla wszystkich członków i zastępców członków komitetów blokowych: bloków od nr 1 do 10 w szkole podstawowej przy ul. Żeglarskiej 67, bloków od nr 297 do 305 i od nr 365 do 409 w sali gimnastycznej szkoły przy ul. Olszewskiego 20, bloków od nr 306 do nr 364 w świetlicy szkoły przy ul. Nowogrodzkiej 3.

Odpowiedzi REDAKCJI

B. J. — Umieścimy ale nie w takiej formie, w jakiej Pani nam przesłała.

H. Dutkowski — Z przyjemnością witamy Pana w szeregach naszych korespondentów. Oczekujemy notatek.

RZECZY ZNALEZIONE

* Rękawiczki damskie znalezione dnia 1 bm.
* Przepustkę stałą na naziwsko Henryk Holka.
* Mały piesek przybłąkał się dnia 30 ub. m.

CZTERY KLUCZE do mieszkania znalezione dnia 2 bm.

LEGITYMACJĘ związku zawod. na nazwisko Posiciel, znalezioną dnia 2 bm. przy ul. Północnej.

MAJTECZKI dziecięce znalezione dnia 2 bm. przy Al. 1 Maja.

Odebrać w dziale kroniki IKP.

Dwudniowa

sesja bydgoskiej MRN

W dniach 5 i 6 bm. odbędzie się IX sesja MRN. W pierwszym dniu obrad złożone zostaną sprawozdania z działalności Prezydium MRN wydziałów i przedsiębiorstw podległych MRN za pierwsze półrocze roku bież. oraz z działalności referatu skarg i zażaleń. Ponadto omówione zostaną wyniki nauczania w roku szkolnym 1951-52, akcji wczasów i kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. W drugim dniu obrad m. in. uchwalony zostanie dodatkowy budżet na rok bieżący oraz nadane zostaną nowe nazwy niektórym ulicom w mieście.

Zgon ucznia Matejki

ŚWIDNICA (a). W Świdnicy zmarł przeżywszy 85 lat art. malarz Tadeusz Gadomski, uczeń Matejki. Specjalnością zmarłego artysty był portret.

Świat pracy korzysta z wczasów niedzielnych

i wycieczek turystycznych

KRAKÓW (a). Dziesiątki tysięcy robotników woj. krakowskiego uczestniczą w licznych wycieczkach turystycznych oraz korzystają z wczasów niedzielnych organizowanych przez ORZZ i „Orbis". W ciągu ostatniego miesiąca wzięło w nich udział około 60 tys. robotników z zakładów pracy woj. krakowskiego.

Największą popularnością cieszą się wczasy niedzielne organizowane w Lasku Wolskim. Prawie w każdą niedzielę odbywają się w lasku imprezy artystyczne z udziałem artystów krakowskich.

Dużym powodzeniem cieszą się również wycieczki turystyczne. Najchętniej wyjeżdżają robotnicy do Czorsztyna i Ojcowa.

Spośród wycieczek „Orbisu" najliczniejsza była wycieczka do Warszawy — wzięło w niej udział około 500 osób.

Cenne wykopalisko na Wełnianym Rynku

Odkryto

wydrążone pnie stanowiące wodociąg z XVI wieku

Przy Wełnianym Rynku w Bydgoszczy w czasie robót ziemnych pracownicy zakładów gazownictwa natrafili na wydrążone pnie. Jak nas informuje dyr. Muzeum K. Borucki, pnie te to stare wodociągi pochodzące z XVI wieku. Dokumentem z dnia 27 marca 1523 r. wydanym w Krakowie, król Zygmunt I zezwala na prośbę ówczesnego starosty bydgoskiego Stanisława Kościeleckiego m. Bydgoszczy na założenie wodociągów. Dokument ten był w posiadaniu dawnego archiwum miejskiego lecz w czasie działań wojennych został zagubiony. Wodociągi te budował sprowadzony z Bochni specjalista. Były to przewody — pnie drzewa długości od 3 do 5 m spajane metalowymi obręczami. Nad całym urządzeniem czuwał miejski burmistrz.

W czasie stopniowego podupadania miasta zabrakło także funduszów na utrzymanie wodociągów a urządzenia zostały zniszczone i mieszkańcy miasta zaczęli wodę czerpać ze studni. Kopano je na podwórzach, były także i studnie miejskie, z których wodę czerpała cała ludność miasta. Specjalny woziwoda dostarczał wodę do domów z pobliskich źródeł lub rzek.

Wykopalisko jest niezabezpieczone i ulega zniszczeniu. Kierownictwo robót winno w porozumieniu z dyrekcją Muzeum rury te ulokować i zabezpieczyć.

8 zł płacą BZSZ za miętę

Pisaliśmy ostatnio o hodowli ziół i płynących stąd dla plantatorów i zbieraczy pożytkach. Otóż do artykułu opublikowanego wkradło się parę nieścisłości, które pragniemy sprostować.

Na Pomorzu czynne są 23 stałe punkty skupu ziół, natomiast zbiera się i hoduje na terenie naszego województwa ok. 72 gatunków ziół, które dają ok. 400 różnych asortymentów. W Trzeciewnicy przymrozki tegoroczne zniszczyły znaczną ilość sadzonek ziół, zaś cyfra 1,500,000 sadzonek odnosi się do całego Pomorza. Błędnie podano cenę I gatunku mięty, którą skupują Bydgoskie Zakłady Surowców Zielarskich. Cena ta wynosi 8 zł. kilogram a nie 8,50 zł jak podawaliśmy. (ż-fa)

Aha!

2000 LISTÓW

TWOREM ostatnich czasów są w języku polskim różne „podomki" i „wdzianka", które w użycie wprowadziły pisma kobiece oraz „Przekrój". Autorką wyrazu „podomka" — jak pisze prof. W. Doroszewski — jest jedna z uczestniczek konkursu „Mody i życia praktycznego", który redakcja tego pisma ogłosiła w celu usunięcia z użycia wyrazu niemieckiego pochodzenia „szlafrok".

PLON tego konkursu był niemały. Wpłynęło 2000 listów z propozycjami spolszczenia onego „szlafroka". Proponowano m. in. nazwy takie jak: Uroczyk, dyskretnik, fantazyjnik, niezbędnik, praktycznik, skromnik, chwilownik, strojnik, kokietnik, poizbuszek, okryjciałko, zatulnik, alkownik, pośpieszka, intymka, wygodnik, domowiec, pokuśnik, wierzchniak, okryjnik, luźniak, narzutnik, przymilnik, zatulnik, okryjwdzięcznik, tulipani, intymka, pokojownik.

SĄD konkursowy uznał „podomkę" za stosunkowo najbardziej fortunną nazwę. Czy wyraz ten przyjmie się, okaże czas. Sądzić jednak należy, iż inicjatywa zastąpienia wyrazów obcych rodzimymi jest słuszna i godna poparcia. (Nik)

Pisma, odwołania, decyzje...

3 lata czeka petent

ale sprawy dotychczas nie załatwiono

Biurokratyzm nie zaginął jeszcze — stwierdzamy z ubolewaniem na przykładzie sprawy p. Pawła Murawskiego, naszego czytelnika. Sprawa dotyczy przydziału mieszkania i od czasu pierwszej decyzji, która pochodzi z końca 1949 r. zebrała się spora teczka pism, odwołań, zmienionych decyzji.

Murawskiemu obiecano przydzielić mieszkanie i po przejściu sprawy przez wszystkie instancje Prezydium WRN w Bydgoszczy wyznaczyło termin ostatecznego załatwienia tej sprawy do dnia 31 sierpnia br. Tymczasem dzień ten już minął a przydziału mieszkania jak nie ma tak nie ma. W ciągu trzech lat nie załatwić jednej sprawy mieszkaniowej to zaiste szczyt biurokratyzmu w Wydz. Mieszkaniowym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Gdy wczoraj petent zgłosił się, by go poinformowano o decyzji okazało się, iż referent właściwy wyjechał na ulop, zastępca zaś nie ma zielonego pojęcia o jakimś terminie i trzeba nadal czekać. Mamy jednak nadzieję, że sprawa mieszkaniowa p. Murawskiego nie będzie załatwiana przez dalsze trzy lata i ponownie zainteresuje się nią Prezydium WRN w Bydgoszczy, którego terminy powinny być respektowane! (juk)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Rodzinka (godz. 17.00 przedstawienie zamknięte).
Czwartek: Rodzinka (godz. 19.30).

KINA

Pomorzanin: Zakazane piosenki (16, 18 i 20)
Polonia: Arinka 17 i 19.15).
Orzeł: Drużyna (17 i 19)
Wolność: Nauczycielka wiejska (16, 18 i 20).
Gryf: Bez adresu (17 i 19).
Bałtyk: Kobieta wyrusza w drogę (17 i 19).
Mir: Syn pułku (19)
Bagatela: Dr Semmelweis (20)
Rozmaitości: Nowy program aktualności (od godz. 16 do 23).
Fotoplastikon: Normandia i Bretania (od godziny 13 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny (godz. 22—8): Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61) oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta" — (codziennie godz. 10—13 i 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne nieczynna).
Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16, w środę godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).

RADIO

ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1952 r.

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione melodie rozrywkowe, 17.15 Muzyka ludowa w wyk. orkiestry rozgł. bydgoskiej PR, 18.00 „Z bliska i z daleka" 18.50 Muzyka baletowa z op. „Faust" Gounoda, 19.10 Audycja z cyklu „Młode kadry literackie Pomorza".

Rosną nowe osiedla mieszkaniowe w centrum Warszawy

Na tyłach ul. Nowy Świat, odbudowanej po całkowitym niemal zniszczeniu, dziś jednej z najładniejszych ulic stolicy powstają nowe osiedla mieszkaniowe.

Między Warecką a Świętokrzyską rośnie osiedle Nowy Świat Zachód, składające się z kilkunastu bloków mieszkaniowych, które połączone będą mostkami. Prace przy budowie poszczególnych bloków, rozpoczęte w różnym czasie, znajdują się w róż nym stadium. Najbardziej zaawansowana jest budowa bloków: 9c, 8c, 8b o kubaturze po 8320 m sześc. każdy, oraz bloku 7a o kubaturze 20.000 m sześc. Bloki te mają być ukończone jeszcze w br. Pozostałe zaś bloki, przy których prace są kontynuowane, wykończone będą w przyszłym roku.

Na tyłach ul. Nowy Świat od nr. 41—47 powstaje osiedle Nowy Świat Zachód-Południe, a między ulicami Foksal i Ordynacką — Nowy Świat Wschód.

Na miejsce starych kamienic czynszowych, obliczonych wyłącznie na zysk, z mieszkaniami bez światła i słońca, powstają piękne domy, wznoszone z myślą o potrzebach świata pracy, w których mieszkania są jasne, widne, wygodne.



Fragment Osiedla mieszkaniowego na Muranowie (Arch. IKP)

Jeszcze w r. b. w tych osiedlach oddanych zostanie do użytku 295 izb mieszkalnych.

Przy budowie osiedli wprowadzana jest zespołowa metoda pracy. — Najbardziej przyjęły się dwójki murarskie, które mają dobre osiągnięcia.

Załoga, zatrudniona przy budowie tych osiedli, która wchodzi w skład ZBM 4, wykonała plan półroczny na 10 dni przed terminem. Zobowiązania podjęte dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników i 8 rocznicy PKWN wykonane zostały w 117%.

Każde z tych osiedli ma swoich przodowników pracy. I tak na osiedlu Nowy Świat Zachód wyróżniają się: cieśla Kazimierz Piecka, który do 1 maja br. wykonał swój plan sześcioletni, robotnik, delegat na Zlot Młodych Przodowników, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Stanisław Białek, brygadzista młodzieżowej brygady, wykonującej 289 proc. normy, murarz Jakub Ziemnicki, który zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie za ostatni miesiąc w skali całego Zjednoczenia. Na osiedlu Nowy Świat Zachód-Południe wyróżniają się: gracownik Bolesław Piechocki, który wykonuje ponad 300 proc. normy, murarz Tadeusz Żuk oraz robotnicy Antoni Olszewski i Walenty Kowalczyk. Na osiedlu Nowy Świat Wschód do dnia 1 maja br. wykonali plan sześcioletni: betoniarz Franciszek Rutkowski, gracownik Józef Janiszewski, cieśle Łucjan Oleszczuk, Stanisław Aniszewski, robotnik Władysław Tafliński. (dws)

Jakie filmy ujrzymy we wrześniu

Na ekrany kin polskich wejdzie we wrześniu br. szereg interesujących pozycji.

Z filmów produkcji polskiej ujrzymy dokumentarny film „Warszawa". Film ten ukaże zniszczenie Warszawy, życie w stolicy w najtrudniejszych latach odbudowy oraz wspaniałą budowę Warszawy socjalistycznej.

Dokumentarny film „Wyścig Pokoju" zrealizowany dzięki współpracy polskich i niemieckich operatorów filmowych pod kierunkiem wybitnego reżysera Jorisa Ivensa, odtwarza pełen emocji przebieg wspaniałego wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

Z filmów produkcji Chińskiej Republiki Ludowej ujrzymy film „Jego decyzja". Film ten zapoznaje z życiem studentów pekińskich, wprowadza w atmosferę zaciętych walk z kuomintangowską reakcją.

Młodą kinematografię hinduską reprezentować będzie film „Na kalkuckim bruku" — dzieło postępowego reżysera hinduskiego Nimaj Ghosza. Film ten ukazujący wszystkie warstwy i klasy społeczeństwa hinduskiego, daje głęboki i wierny obraz życia współczesnych Indii.

Zrealizowany w NRD barwny film „Lampa Alladyna" przenosi na ekran wspaniałe przedstawienie teatru kukiełkowego Obrazcowa.

Anegdoty

RATUNEK

W towarzystwie Tristana Bernarda narzekał ktoś na bóle głowy.

— Ja — zwierza się jeden z obecnych — ilekroć dostaję bólu głowy, ratuję się geometrią. Staram się rozwiązać jakieś zawiłe zadanie...

— Ze mną było inaczej — odzywa się Tristan Bernard. — Ilekroć kazano mi rozwiązywać zawikłane zadanie, ratowałem się bólem głowy.

SPORT

ZSRR ZWYCIĘŻA NA OLIMPIADZIE SZACHOWEJ

W niedzielę zakończyła się w Helsinkach olimpiada szachowa. Pierwsze miejsce i puchar przechodni zdobył Związek Radziecki — 21 pkt. przed Argentyną — 19,5 pkt. i Jugosławią — 19 pkt.

Polska zajęła 12 miejsce na 25 uczestniczących zespołów.

Specjalne nagrody za najlepsze wyniki indywidualne otrzymali: Najdorf (Argentyna), Szabo (Węgry), Smysłow (ZSRR), Bronstein (ZSRR) i Kottnauer (CSR).

NOWY REKORD CSR

Na zawodach lekkoatletycznych w Gottwaldowie znany miotacz Skobla (ATK) ustanowił rekord CSR w pchnięciu kulą wynikiem 17,05 m. Jest to czwarty wynik na świecie. Wg. tabeli fińskiej Skobla za ten wynik otrzymał 1159 pkt.

*

W tradycyjnym wyścigu kolarskim Praga — Karlove Vary — Praga (262 km) zwyciężył Nesl (ATK) 8:08:47,0. Drugi był znany kolarz, uczestnik Wyścigu Pokoju — Vesely 8:08:51,2.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Vesely był 6-krotnym zwycięzcą na tej trasie.

SUKCES KOLARZY — UCZESTNIKÓW WYŚCIGU POKOJU

Mistrzostwo świata w wyścigu kolarskim za prowadzeniem motorów na dyst. 100 km zdobył w Paryżu znany z udziału w tegorocznym Wyścigu Pokoju Belg — Verschuren.

*

Członkowie angielskiej drużyny, która brała udział w Wyścigu Pokoju, odnoszą sukcesy w odbywającym się obecnie międzynarodowym wyścigu dookoła Anglii. Steele wygrał 9 etap (146 km) Dundee-Edinburgh w czasie 3.59.33. Dziesiąty etap Edinburgh—Newcastle (180 km) wygrał Scales w czasie 4.32.27. Scales prowadzi w klasyfikacji ogólnej po 10 etapach

NORWEGIA — FINLANDIA 7:2

W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Oslo, Norwegia pokonała Finlandię 7:2 (2:1).

NOWE REKORDY LEKKOATLETYCZNE ZSRR

W Leningradzie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Związku Radzieckiego.

Posiadaczami rekordów ustanowionych w ostatnim dniu mistrzostw są: 1500 m kobiet — Pletniewa 4:37,0 i 80 m ppł. — Golubicznaja 11 sek.

W biegu na 10 km tytuł mistrza uzyskał Anufriew — 29:59,6, a w rzucie młotem — Kriwonosow — 57,88 m. Biegi sztafetowe 4×100 m mężczyzn i 4×100 m kobiet przyniosły zwycięstwo reprezentacji związków zawodowych, która zajęła również pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej mistrzostw, wyprzedzając znacznie Dynamo i drużynę Armii.

SUKCESY LOTNICTWA SPORTOWEGO

Młodzież robotnicza i chłopska, której udostępniono w Polsce Ludowej sport lotniczy, uzyskuje liczne sukcesy w pracy społecznej i w służbie naszej gospodarki. Piloci sportowi Ligi Lotniczej wydatnie pomagają w zwalczaniu groźnych szkodników naszych pól i lasów oraz niosą pomoc sanitarną w nagłych wypadkach.

W Aeroklubie Łódzkim w pracach tych wyróżniają się piloci sportowi: Franciszek Przybylski, Jerzy Barys i Henryk Kozłowski, którzy uczestniczyli ostatnio w opylaniu środkami owadobójczymi pól ziemniaczanych, nawiedzonych stonką ziemniaczaną. Piloci ci przelecieli łącznie około 400 godzin, opylając setki hektarów upraw ziemniaczanych. Ponadto brali oni również udział w opylaniu lasów w woj. szczecińskim, gdzie występował groźny szkodnik — osnuja gwiaździsta.

Niejednokrotnie oddali poważne usługi społeczeństwu piloci Aeroklubu Wrocławskiego. Np. ZMP-owiec, pilot sportowy Ryszard Wołek przewiózł niedawno samolotem sanitarnym z Wrocławia do Krakowa ciężko chorą Janinę Jaroszewską. Instruktor pilot Kozialski w ciągu ostatnich miesięcy dwukrotnie przewoził chorych na trasie Wrocław — Nowy Targ i Wrocław — Warszawa. Inny z pilotów sportowych, 21-letni ZMP-owiec Mieczysław Dąbkowski, dostarczył niedawno lekarstwo do wsi Humniska w woj. rzeszowskim, przyczyniając się w ten sposób do uratowania życia 6-letniego dziecka.

Piękne sukcesy pilotów Ligi w służbie społeczeństwa jak również coraz lepsze wyniki sportowe — przyciągają do sportu lotniczego szerokie masy młodzieży, która z zapałem opanowuje technikę pilotażu. Np. w ośrodku treningowym LL w Bobrowej Górze w woj. łódzkim młodzi piloci wykonali dwukrotnie większą ilość lotów szkoleniowych, niż przewidywał plan.

Sport lotniczy pociąga także dziewczęta, które nie ustępują w nauce chłopcom. Dwie siostry — Alicja i Janina Bugajewskie, córki łódzkiego robotnika, mogą poszczycić się posiadaniem srebrnej odznaki szybowcowej, a obecnie ubiegają się o złotą.

Aeroklub LL w Rzeszowie zorganizował ostatnio obóz szkoleniowy dla pilotów sportowych i spadochroniarzy w celu podniesienia ich poziomu wyszkolenia teoretycznego i praktycznego. Na obozie tym kadrę instruktorską stanowią ZMP-owcy, którzy zdobyli sobie zaufanie i autorytet kolegów. Instruktor Burakiewicz, syn robotnika z Rzeszowa, wyszkolił na lotników wiele chłopców i dziewcząt.

RADIO

ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1952 r.

7.55 Wiadomości poranne, 12.04 Dziennik południowy, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Piosenki z płyt, 13.15 Koncert, 14.10 Audycja szkolna dla klas III pt. „Niespodzianka", 14.30 Koncert, 15.10 Opowiadanie Józefa Hena pt. „Marzenie Janka Pazura", 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Muzyka 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.45 Uczmy się języka rosyjskiego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muzyka taneczna, 22.15 Koncert, 23.00 Muzyka, 23.50 Ostatnie wiadomości.

OSTATNIA RUNDA

(91



— Cieszę się, że wszystko się wyjaśniło — mówił Wieczorek — i że plany ludzi Al Morissa obrócone zostały w niwecz. Bardziej jednak niż tytułem Zbyszka cieszę się faktem, że Graczyk został oczyszczony z podejrzeń, jakie rzucił na niego ten łajdak Petz!

— Nie jest to tylko wina Petza!— wtrącił Graczyk. — Sam to rozumiem teraz. Po prostu między mną, a tym, co mnie otaczało wybudowałem jakiś mur. Gdy byłem w fabryce nic mnie nie obchodziło prócz mojej tokarni. Gdy znalazłem się w klubie nic mnie nie obchodziło prócz ringu i rękawic. W pojedynkę chciałem iść przez życie. Kiedy zaś zrozumiałem, że idąc w pojedynkę łatwo mogę zboczyć na manowce, okazało się, że nie umiem znaleźć drogi do gromady! Głupia ambicja, niesłuszne uprzedzenia odgradzały mnie od was. Działo się coraz gorzej. Padły na mnie ciężkie podejrzenia. W przeddzień spotkania z Tossim, będąc w złym nastroju, zamiast wywnętrzyć się przed kolegami, poprosić ich o pomoc — uciekłem z hotelu. W rezultacie omotał mnie Hardy i namówił do wypicia wina, które zaprawił jakąś szkodliwą miksturą i odniosłem ciężką porażkę! Długo walczyłem sam z sobą, a wyjazd do Mediolanu był ostatnią rundą tej walki! Zbyszek znokautował Tossiego w ostatniej rundzie, ja w ostatniej rundzie zwyciężyłem siebie! Tak się, koledzy, cieszę, jakbym to ja zdobył tytuł mistrza Europy! — zakończył ze wzruszeniem.

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm.
E-III-12231

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA i DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.